

Trwać w wierze

Czy to jest jedno i to samo wierzyć i trwać w wierze? Niby tak. Wyznawać wiarę i wytrwać w wyznawanej wierze. Tak jak istnieje zawód wyuczony i zawód wykonywany. Wielu ludzi zawodowo wykonuje coś zupełnie innego, niż to, do czego przygotowywali



się w szkole. Podobnie może być z wiarą. Ktoś ciągle deklaruje, że jest chrześcijaninem, bo nigdy nie przyszłoby mu do głowy nazywać siebie np. muzułmaninem, jednak nie jest już do końca pewny swego trwania w deklarowanej wierze. Trwanie w wyznawanej wierze wyraża się w tym, że jest ona żywa, tzn. wykonywana albo jeszcze lepiej, jest *praktykowana* codziennie i od święta. Trwanie w wyznawanej wierze to codzienna modlitwa, rozmowa z Bogiem, w którego wierzę i któremu zawierzam swoje życie. Trwanie w wierze to także ciągła gotowość do obrony wyznawanej wiary, zwłaszcza dzisiaj. Trwanie w wierze, to również nieustanna troska o jej pogłębianie w sobie, w każdym wymiarze: intelektualnym, duchowym, osobowym. W ten sposób wytrwanie w wierze jest trwaniem w Chrystusie: *Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was*. Dopiero takie wyznawanie wiary, które jest trwaniem w niej, wydaje dobre owoce w życiu ludzi: *Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić*. Wiara wyznawana: chrześcijanin. A wykonywana...? **[prob.]**